

# NASZ PRZYJACIEL

Dołącznik tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim.

Nr. 44

Wąbrzeźno, dnia 21 grudnia 1929 r.

Rok 7

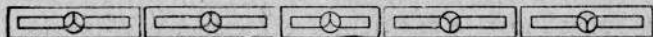
## Oda do sonetu.

Poeta mieszka sam w tak dziwnym tumie,  
Mającym kształty ducha wiecznotrwałe,  
Których nikt zmienić z ludzi nie umie,  
Jak nie może przenosić skałę.

Sonecie! Lubię w twój kształt kryształowy  
Zaklinać kwiaty serca i marzenia,  
Laury i dęby na białe rwać głowy,  
Opromieniać poezję natchnienia.

Dziś ogół długi utwór wierszem nudzi..  
Byle prędzej, — a potem, a potem?  
Mkną zapytania szybkie zwykłych ludzi..

Tak cudnie!... Słońce zachodzi złotem..  
I jak w kościele nie śmie wydać głosu,  
I drzę tak cicho, jak liść lotosu.



## Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 3, wiersz 1—6.

Piętnastego roku panowania Tyberyusza cesarza, gdy Poncytus Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród (był) tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego tetrarchą Iturejskim i Trachonitckiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kalfasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszcy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszcy. Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napelniona, a wszelka góra i pagórek ponizon będzie; i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi. I ogląda wszelkie ciało Zbawienie Boże.

## Nauka

### W przeddzień urodzin Pana.

Było to pod koniec grudnia. Chłodne wiatry wiały z zachodu, niosąc za sobą deszcz razem ze śniegiem. W tej chwili dwoje ludzi wstępują w bramy Betleemu. Ubodzy są, bo na osle siedzi niewiasta, a jej towarzysz prowadzi zwierzę powoli za sobą. Zmęczenie wielkie maluje się na ich postawach. Dlatego z radością wchodzą do Betleemu, celu ich podróży i wprost udają się do gospody, by spocząć po długiej drodze.

Zawiedli się jednak bardzo. W mieście był wielki zjazd. Ludzie bogaci pozajmowali wszystkie gospody, a teraz tam się bawią i uczują. Dla ubogich niema już miejsca. Podróżni daremnie kołatają od drzwi do drzwi. Jedni odpowiadają im, że dom już zajęty, inni, widząc ubogich przybyłych, prędko drzwi zamykają. Nigdzie ich nie przyjęto.

Gospodarze Betleemu! Grubo pomyliliście się, bo ci podróżni bogato by was wynagrodzili. Nie poznaliście, że to był św. Józef i Przenajświętsza Panna, która nazajutrz ma wydać światu samego Boga. Nie wiedzieliście, Kto był Ten, co do waszych drzwi kołatał. Nie wiedzieliście, że przyjmując Jezusa, wzięlibyście udział w dziele odkupienia ludzkości, że wasze imiona byłyby razem z Radosną Nowiną głoszone przez wieki światu całemu. Nie pomyśleliście, że uboga stajenka za miastem godniejszą się stanie dla Boga od waszych domów bogatych!

Czytelniku drogi! Jezus w tych dniach ostatnich, poprzedzających Jego przyjście, puka i kołata do drzwi twego serca. On chce zagościć u ciebie, chce ci w pielgrzymce życia towarzyszyć, wzmacniać, aż doprowadzi cię do domu Ojca, gdzie „mieszkań jest wiele“. Jaką otrzyma On odpowiedź od ciebie? Czy powiesz Mu, że w sercu twojem niema miejsca dla Niego, czy — że nie znasz Go, bo On ubogi?

Czech.





## RZADKA CNOTA

Starożytne podanie opowiada, że pewnego razu Jowisz, najwyższe bóstwo pogańskie, zawezwał wszystkie cnoty przed swój tron. Stawiły się wszystkie: dobroć, uprzejmość, łagodność skromność, pobożność. Wszystkie znały się wzajemnie, spotykały się często, a nawet niekiedy mieszkaly w jednym sercu. W końcu weszły do sali niebieskiej jeszcze dwie cnoty, które spoglądały na siebie zdziwione. Nigdy się one jeszcze nie spotkały i Jowisz musiał przedstawić jedną drugiej. „Dobroczynność” — nazwał jedną, „wdzięczność” — wymienił drugą. — Inna legenda opowiada, że kiedy Pan stworzył cnoty, wdzięczność nie znalazła miejsca dla siebie na ziemi i dlatego powrócić musiała do nieba.

Jakkolwiek te podania w przesadzony sposób oskarżają świat o niewdzięczność, to jednakże mieszczą w sobie jądro prawdy. Wdzięczność jest ciężarem — zauważa jeden z myślicieli, badających naturę ludzką, a w życiu sprawdza się zdanie, że opieszaly dłużnik chętnie unika swych wierzycieli.

Wdzięczność jest szczytem wykształcenia serca. Znajduje ona miejsce tylko w prawdziwie czystej i szlachetnie myślącej duszy. Samolubstwo, bezmyślność i szorstkość zamykają drzwi przed nią. Jako rzecz rozumiejącą się samą z siebie przyjmuje większa część ludzi wszystko dobre, którego wartość poznają dopiero po utracie jego. Chory dopiero ocenia wielkie dobro zdrowia i z głęboką wdzięcznością wita powrót do zdrowia.

Prawdziwa wdzięczność jest moralnym obowiązkiem, wychodzi z serca i idzie do serca, a jest blisko spowinowacaną z rzeczywistą uprzejmością. Z wykształcenia serca rodzą się obie te cnoty i dlatego można je nierzadko spotkać tam, gdzie niedomaga wykształcenie szkolne. Często właśnie wśród ludzi mniej umysłowo wykształconych znajdujemy piękne owoce, jakie wydała wdzięczność.

Nietrudno wpoić tę cnotę dziecku, które w swej bezradności tak bardzo jest wskazane na pomoc innych. Jakże wdzięcznie uśmiecha się do nas mała istotka, gdy jej udzieliliśmy jakiejś pomocy, przynieśliśmy jakąś ulgę, lub rzekliśmy jakieś słowo serdeczne do niej. Korzystajmy z tego usposo-

bienia i przyzwyczajajmy dzieci od małego, aby za najmniejszą przysługę, najdrobniejszy objaw dobroci dziękowały uprzejmie. Nauczmy je przede wszystkim w codziennym pacierzu dziękować Bogu za niezliczone dobrodziejstwa, jakimi nas codzień obdarza. Toż serdeczna modlitwa dziękczynna równa się nowej prośbie. Jestto nadzwyczaj ważną rzeczą, aby dzieci przyuczyć do tego, by otrzymawszy dar jakiś, myślały o darczyńcy, a nie przyjmowały wszystkiego bezmyślnie.

Prawdziwa wdzięczność dla Boga czyni nas pobożnymi, a serca nasze czystymi. Ręka w rękę z wdzięcznością postępuje niejedna inna cnota. I tak: pokora, która uczy zależności od Boga i bliźnich — łagodność, która szorstkie słowo zamienia na dziękczynne — dobroć, któraby chciała odplącać dobrem. Jak błogo działa słowo serdecznego podziękowania na podwładnych! Przez to bowiem wyrażamy, że uznajemy ich usługi, że dobrze spostrzegamy, iż troszczą się o dobro nasze. Jest ono dla nich bodźcem i zachętą do sumiennego spełniania obowiązków. Nigdy nie powinna matka dopuścić, aby dziecko odzywało się szorstko, rozkazująco do służby w domu. Należy dzieci przypilnować, aby uprzejmie prosiły i dziękowały za każdą oddaną im usługę.

Jak wrażliwym jest każdy człowiek na serdeczne objawy wdzięczności, o tem świadczy zdanie pewnego sławnego, szeroko i daleko znanego lekarza, który powiedział: „Więcej niż świetne powodzenie utrzymuje wdzięczność pacjentów lekarza świeżym i młodym i zachowuje mu ochoczość do pracy aż do samej starości”.

Cały ustrój, cała budowa społeczeństwa ludzkiego opiera się na wspólności i wzajemności, a spójnię stanowi wdzięczność, bez której wszystko musiałoby runąć. Gdzie spojenia rozchodzą się, lub pękają, tam nie było cementu wdzięczności. Wszystko, co posiadamy i czego używamy, zawdzięczamy pracy drugich. Nie pozwólmy zanikać wdzięczności w sercach naszych i rozbudzajmy ją przy każdej sposobności w sercach dzieci naszych. Wdzięczność daje nam swobodę ducha i uprzyjemnia życie naszych bliźnich.

### Rozmaitości ze świata.

#### **EPIDEMJA CHOLERY I TLFUSU SZALEJE W MOSKWIE.**

Wedle doniesień pism sowieckich, szaleje w ostatnich dniach w Moskwie bardzo silna epidemia cholery, tyfusu i dyfterji. Liczba ofiar jest tak duża, że wszystkie szpitale moskiewskie musiały skutkiem przepełnienia wstrzymać dalsze przyjmowanie pacjentów. Chorzy pozostawiani są zatem opiece domowej — co oczywiście tem silniej podsycą grasujące epidemie.

#### **NIEZWYKŁA ZBRODNIARKA.**

Niemieckie władze policyjne w miejscowości Peine wpadły ostatnio na trop niezwyklej afery. Oto stwierdzono, iż 15-letnia uczennica gimnazjalna trudniła się zawodowo złodziejstwem i doko-

nała w ostatnich czasach 31 najróżnorodniejszych włamań i kradzieży. Młodociana przestępczyni, dowiedziawszy się o odkryciu policji, zbiegła z domu rodzicielskiego i do tej pory nie wróciła.

#### **PRETENSJE EKS-CESARZOWEJ ZYTY.**

Pomiędzy sprawami odszkodowawczemi, które uregulowane mają być na drugiej konferencji haskiej, znajduje się również pretensja eks-cesarzowej austriackiej Zyty, która wystąpiła z żądaniem odszkodowania za majątek prywatny Habsburgów, skonfiskowany w Czechosłowacji i Austrii. Pretensje te obracają się w kilkunastu-miljonowych sumach. Przeważa naogół przekonanie, że państwa koalicyjne, biorąc pod uwagę ciężkie położenie materialne eks-cesarzowej, wpłyną na przyznanie częściowo choćby odszkodowania dla rodziny Habsburgów. Sprawa ta wywołuje oczywiście w międzynarodowych kołach żywe zainteresowanie.



## **POLICJA PARYSKA OTRZYMUJE WŁASNE RADJOSTACJE.**

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło stworzyć specjalne stacje radiowe, które oddane będą wyłącznie do dyspozycji francuskich władz policyjnych. Stacje radiowe służyć będą dla porozumiewania się głównych centrali policyjnych z oddziałami prowincjonalnymi. Na cele te wstawiony został do budżetu państwowego specjalny fundusz.

## **NOWY DONIOSŁY WYNAŁAZEK.**

Wedle doniesień prasy sowieckiej, udało się jednemu z poważnych uczonych rosyjskich wynaleźć specjalny motor, który poruszany jest siłą promieni słonecznych. Specjalny aparat, ustawiony w motorze, chwytając promienie słoneczne i przetwarzając je na energię, dochodzącą do siły 210 koni mechanicznych. Wynalazca nie chce zdradzić szczegółów swego wynalazku, — zapowiada jedynie, że chodzi tu o aparaty bardzo prostej konstrukcji. Głównym ich walorem jest jedynie to, że aparaty gromadzą zapasy energii słonecznej i niezależnią się w ten sposób od stałego działania promieni słonecznych. Jeśli wiadomość ta, nie okaże się blufem, — będzie to zaprawdę nowy, epokowy wynalazek, który wywołać może prawdziwy przewrót w dotychczasowych motorach.

## **MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY W PRADZE.**

W Pradze czeskiej odbędzie się w najbliższym czasie wielki, międzynarodowy kongres rolniczy, w którym wziąć mają udział delegaci ze wszystkich niemal państw europejskich. Przedmiotem obrad będą sprawy odpowiedniego kształtowania się cen na zboże, oraz problemy ochrony produkcji poszczególnych państw. Stolica Czechosłowacji czyni energiczne przygotowania, aby przebieg kongresu wypadł jaknajbardziej imponująco. Prace są tem energiczniejsze, że w kongresie uczestniczyć będzie przeszło 700 delegatów z rozmaitych państw. Poprzedni międzynarodowy kongres rolniczy odbył się w Bukareszcie.

## **BUDOWA NOWEGO OLBRZYMA TRANS- ATLANTYCKIEGO.**

Znane włoskie towarzystwo okrętowe: „Navigazione Generale Italiana” przystąpiło w ostatnich dniach do budowy nowego, potężnego olbrzyma morskiego, który służyć będzie dla stałej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Italią a Ameryką. Nowy statek posiadać będzie 265 metrów długości i 30 metrów szerokości. Zdolność przewozowa wyniesie 47.000 ton. Przeciętna szybkość nowego olbrzyma wyniesie 27 mil morskich na godzinę, tak że podróż przez Ocean Atlantyczny trwać będzie najdłużej 5 dni. Uruchomienie nowego parowca nastąpić ma jeszcze w ciągu roku 1931.

## **POTEŻNE KADRY BEZROBOTNYCH W ANGLJI**

Wedle obliczeń, dokonanych przez angielskie związki robotnicze, wzrosła w ostatnich czasach bardzo silnie liczba bezrobotnych na całym terenie Anglii i wynosi w chwili obecnej około jeden milion 300 tysięcy osób, pozbawionych zupełnie pracy. Zasiłki rządowe, wydawane na te bezro-

botne kadry, obejmują oczywiście setki tysięcy funtów szterlingów.

## **MONTE CARLO W JUGOSŁAWJI.**

Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, iż grono amerykańskich kapitalistów zwróciło się do rządu jugosłowiańskiego z propozycją stworzenia w znanej miejscowości kuracyjnej Dubrownik (Raguza) wielkiego kasyna gier hazardowych na wzór Monte Carla. W zamian za udzielenie koncesji proponują Amerykanie udzielenie Jugosławii poważnych kredytów na rzecz rozbudowy jugosłowiańskich miejscowości kuracyjnych, które luksusem i wytwornością dorównać miałyby słynnym światowym „badom”. Rząd jugosłowiański ma podobno zamiar przyjąć propozycję Amerykanów, tak że jeszcze w ciągu przyszłego sezonu letniego rozpoczęłyby się prace nad budową nowego kasyna.

## **ILU NIEMCÓW WYEMIGROWAŁO DOTĄD Z ROSJI SOWIECKIEJ.**

Niemieckie czynniki emigracyjne obliczyły, iż do tej pory wróciło z Rosji sowieckiej do Niemiec 1.390 kolonistów niemieckich. Liczba ta nie jest jeszcze ostateczna, ponieważ w najbliższych dniach spodziewane są jeszcze dalsze transporty 5.000 kolonistów. Jak wiadomo, większa część tych uciekinierów ulokowana ma być w Prusach Wschodnich nad granicą polsko-niemiecką.

## **WENECJA OTRZYMUJE KOLEJ PODZIEMNĄ.**

Pod słynnymi kanałami weneckimi będą już w niedługim czasie kursować kolejki podziemne. Tego rodzaju uchwała zapadła niedawno na posiedzeniu władz miejskich Wenecji. Kolej podziemna przebiegać będzie przez najgłośniejsze dzielnice Wenecji, tak że odtąd komunikacja łódkami i gondolami stanie się prawie zbyt ciężka. A zatem i w prastare mury weneckie wciska się nowoczesny rytm techniki. Czy jednak nie zatraci się przez to urok piękna Wenecji?...

## **„OSSERVATORE ROMANO” O EPIDEMJI SAMOBÓJSTW.**

„Osservatore Romano”, zastanawiając się nad niezwykle dużą liczbą samobójstw w Prusach, czyni szereg uwag, rzucających światło na istotną przyczynę tej strasznej choroby społecznej. Organ Stolicy Apostolskiej stwierdza nasamprzód, że większość nieszczęśliwych samobójców składa się z bezrobotnych oraz ze zrujnowanych kapitalistów. Zjawisko to dotyczy nie tylko Prus, lecz także innych krajów. Jest to statystyka nowoczesnego życia, następstwo prowadzącego zwątpienie materializmu. Bezrobotny traci nadzieję, siłę, równowagę wewnętrzną, jak to najczęściej bywa z człowiekiem, którego nawiedzi nędza. Tam, gdzie wszelka wiara w Opatrzność, wszelkie przekonanie o konieczności ofiary, wszelkie poświęcenie zsyłanych nam przez Boga doświadczeń, uważane są za pojęcia i słowa, nie mające żadnego sensu i podobające do drwin, tam naturalnie ufność jest cnotą niezrozumiałą, jest czemś śmiesznym. Ubóstwo w duchu? Dobrze jest ono jako utopia we wzniosłych kazaniach, ale rzekomo zbyt wysokie dla tych, którzy muszą żyć na ziemi. Świat, życie, szczęście — to pieniądź. Człowiek bez pieniędzy jest nie tylko obrazem śmierci, ale samą śmiercią.



Przy takim pojmowaniu wartości pozostaje tylko sznur lub rewolwer.

Jest to przerażająca logika.

Statystyka dzieli ofiary saobójstwa według wyznań. Pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują ateści, potem idą przedstawiciele wyznań, których nauka o życiu zagrobem nie jest już czemś istotnym. Najmniej jest samobójców wśród katolików, ale i tu zjawisko jest straszne.

Kończąc, „Osservatore Romano” dochodzi do wniosku, że sam dobrobyt społeczny nie wystarczy jako środek zapobiegawczy, lecz, że najlepszą gwarancją przeciwko samobójstwom, dają mocne przekonania religijne katolików.

## Ciekawostki

Czyż nic więcej niema godnego ubiegania się w życiu prócz dobrobytu materialnego? Czyż nic nas nie powinno zajmować oprócz chęci zdobycia materialnego dobra?

Czyż żyjemy tylko dla pieniędzy, których zdobycie zaręcza nam swobodne używanie wszelkich przyjemności świata tego?

Istnieje coś jeszcze, co nawet większy ma urok, co większą sprawia przyjemność, aniżeli dobro materialne...

To Piękno ducha!

Czyż to nie rozkosz zachwycać się precudnemi tonami muzyki?

Czy nie porywa nas piękno Słowa wieszczów naszych, rycerzy pióra, wodzów duchowych, pisarzy?

Czyż precudne obrazy mistrzów palety i pędzla nie oczarowują nas i w duszy piętno niezapomnianych wrażeń nie pozostawiają?

Czy świat Sztuki we wszelkich Jej przejawach nie daje nam zadowolenia, nawet większego od zaspokojenia potrzeb fizycznych?!

O, jak miło jest obracać się w sferach duchowych, obcować z pięknem, które z Dobrem idzie w parze i każe zapominać o wszelkich przykrościach życia, o wszelkich bólach, udrękach, smutkach, których przecież żadnemu człowiekowi nie brak.

Książka, obraz, rzeźba, melodia, za serce porywająca, czyż nie daje ukojenia w cierpieniu?

Życie nie jest rajem rozkoszy, a codzienną szarzynę kłopotów i straż jakież może oprzemienić Piękno Sztuki!

Życie nasze wprost domaga się dobra duchowego.

Ludzie sami szukają ukojenia - jedni w swej twórczości, a drudzy w obcowaniu w pięknem, czy to literatury, muzyki, czy sztuki.

Dewizą dnia dzisiejszego to nie: Sztuka dla Sztuki”.

Hasłem czasów obecnych, pełnych powojennej demoralizacji, marazmu życiowego i stagnacji moralnej powinno być: Sztuka dla życia!

...Kapitan Aubrey przebył konno w roku 1848 przestrzeń między Santa Fe a Kansas City, wynosząca 1140 kilometrów w ciągu 5 dni i 13 godzin.

Rekordu tego nikt zdaje się dotychczas nie pobił.

Murzyni zamieszkający afrykańskie wybrzeże Kru, są namiętnymi zwolennikami alkoholu. Fla-

szki ze zniszczonego alkoholu układają oni w bardzo „artystyczny” pomnik, ma on być siedzibą ducha alkoholu.

W chwilach szczególnie ważnych dla plemienia, klękają czarni przed pomnikiem prosząc „ducha” alkoholu o pomoc i radę.

...Henryk, Tomasz Buckle, autor słynnego dzieła p. t. „Historja cywilizacji angielskiej” przeczytał dla zdobycia materiałów do tego dzieła ponad 21,000 książek naukowych w 19 językach. Przeciennie, czytał on po 3 książki dziennie.

...Znany w historii powszechnej wódz niemiecki Wallenstein, kazał wybić 3,000 monet złotych, które nazwał „dukatami bohaterów”. Każda z tych monet ważyła 10 funtów złota — można więc wyobrazić sobie jakby wyglądała kieszka współczesnego człowieka, gdyby ją wypełnić chciał temi monetami.

...Węże mają ulokowany zmysł słuchu na języku.

...Im więcej sardynek napakowanych w pudełku, tem większy zysk ma z tego hurtownik.

Dlaczego?

Oliwa jest znacznie droższa niż sardynki i, w danym wypadku idzie jej do pudełka znacznie mniej.

...Gdy na liście kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych postawiono w swoim czasie Lincolna — jeden z jego fanatycznych przeciwników Bazyli Hadyn dał publicznie słowo honoru, że z chwilą wyboru Lincolna noża jego nie stanie na ulicy.

Po wyborze Lincolna — Hadyn zamknął się w domu i dotrzymując słowa honoru przeżył w dobrowolnym więzieniu 48 lat, t. j. od roku 1860 do 1908.

...Za ratuszem w Grand Place w Brukseli przy zbiegu ulic rue de l'Etuve i rue de Chene znajduje się studzienka, przedstawiająca małego chłopczyka, któremu bez względu na policyjne przepisy obyczajowe wolno załatwiać publicznie swoją naturalną potrzebę.

Ten Manneken - Pis jest une curiosite de Bruxelles — i należy do zabytków historycznych, gdyż stoi na tem miejscu zgórą lat pięćset.

Dlatego też mieszkańcy Brukseli nazywają go swym najstarszym obywatelem.

Początkowo studzienka ta była wyciosana z kamienia i zwała się „petit Julien”. W roku 1619 wykuto ją z brązu i od tego czasu przekształciła się w mistrzowskie dzieło sztuki. Manneken - Pis zawsze cieszył się wielkim powodzeniem i bierze udział we wszystkich uroczystościach brukselskich.

Trzy razy ukradziono go i trzy razy został odnaleziony.

Ludwik XV udzielił mu odznaczenia.

W roku 1830 odziano go w rewolucyjną bluzę a w roku 1918 żołnierze króla Alberta. I po powrocie z nad Izery mianowali go „Jass Belge”.

Wreszcie w roku 1921 studenci brukselscy przyjęli go do swego grona jako „studenta”.